

Polskie wiatraki – Kasia Sobczyk

Wiatraaakiii

Pośród bezdroży polne drogi,
Piasek i osty, biel i zielen,
Schyla się nisko dąb wysoki,
Szumią olszyny na niedzielę
Słońcem spalona gdzieś trawa,
Cienia wśród drzew szukają ptaki,
Tylko, jak w starym wierszu Staffa,
Skrzypią drewniane dwa wiatraki
Wiatraki, polskie wiatraki
Progu sięgają nieba,
Wiatraki, polskie wiatraki,
Których już prawie nie ma,
Wiatraaaaki!

Jeszcze dźwigają dachy strome,
Jeszcze w ich skrzydłach żyje wiatr –
Może je rzuci w inne strony,
Może je porwie dalej w świat?!
Drzewa jesieni warkocz plotą,
Strachy na wróble w polu drzemią,
Stoją wiatraki, tak jak dotąd
Pod obłokami, ponad ziemią
Wiatraki, polskie wiatraki
Progu sięgają nieba,
Wiatraki, polskie wiatraki,
Których już prawie nie ma,
Wiatraaaaaaakiiii



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych